



SENAT RP

ZAPIS STENOGRAFICZNY

Posiedzenie
Komisji Spraw Zagranicznych
i Unii Europejskiej (**215.**)
w dniu 12 czerwca 2019 r.

IX kadencja

Porządek obrad:

1. Spotkanie z kandydatką na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Republice Włoskiej oraz w kraju dodatkowej akredytacji Republice San Marino Anną Marią Anders.

(Początek posiedzenia o godzinie 12 minut 01)

(Posiedzeniu przewodniczy zastępca przewodniczącego Marek Pęk)

Zastępca Przewodniczącego Marek Pęk:

Dzień dobry, witam państwa.

Otwieram dwieście piętnaste posiedzenie Komisji Spraw Zagranicznych i Unii Europejskiej.

W porządku posiedzenia jest dzisiaj 1 punkt, a mianowicie spotkanie z kandydatką na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Republice Włoskiej oraz w kraju dodatkowej akredytacji Republice San Marino, panią senator, Anną Marią Anders.

Witam bardzo serdecznie panią senator razem z towarzyszącymi gośćmi.

Jest taka tradycja, że zawsze na początku udzielam głosu kandydatce. Później, jeżeli będzie taka potrzeba, to będę jeszcze prosił o odpowiedzi na pytania senatorów.

Bardzo proszę, Pani Senator.

Kandydatka na Stanowisko Ambasadora Nadzwyczajnego i Pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Republice Włoskiej oraz w Kraju Dodatkowej Akredytacji Republice San Marino Anna Maria Anders:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Panie Senatorze! Panie i Panowie Senatorowie!

Mam zaszczyt stanąć przed Wysoką Komisją jako kandydatka na stanowisko ambasadora w Republice Włoskiej i jako akredytowana w San Marino.

Mam głęboką nadzieję, że moja dotychczasowa praca i doświadczenie w sposób właściwy przygotowały mnie do pełnienia tej ważnej funkcji, w związku z którą, mam nadzieję, Wysoka Komisja udzieli mi swojej rekomendacji.

W tym roku obchodzimy stulecie wznowienia stosunków dyplomatycznych między Polską a Republiką Włoską. Okrągła rocznica, jeśli chodzi o Monte Cassino w maju, a Loreto i Ankonę w lipcu, zbliża nasze dwa narody, przypominając wyzwolenie tego kraju przez 2 Korpus Polski pod dowództwem gen. Władysława Andersa.

Ostatnie wybory europejskie dały okazję do spotkań z politykami włoskimi na wysokim szczeblu. Wicepremier i przewodniczący partii Lega Matteo Salvini był w Warszawie w styczniu, wicepremier i przewodniczą-

cy Ruchu Pięciu Gwiazd złożył drugą wizytę w naszym kraju w kwietniu. Pamiętamy, że te 2 partie są w koalicji w rządzie Republiki Włoskiej. Podczas swojej wizyty minister Di Maio mówił o możliwości zorganizowania szczytu polsko-włoskiego jeszcze w tym roku.

W maju delegacja Senatu RP wizytowała w parlamencie włoskim w Rzymie, a tydzień temu senator Nazario Pagano, przewodniczący senackiej Grupy Przyjaźni Włosko-Polskiej, był w Warszawie na spotkaniu w Senacie i na promocji albumu „Artyści Andersa” w KPRM.

Podczas obchodów siedemdziesiątej piątej rocznicy bitwy pod Monte Cassino odbyło się na cmentarzu polskim historyczne spotkanie prezydenta Dudy z prezydentem Włoch Mattarella. Była to pierwsza oficjalna wizyta prezydenta Włoch na cmentarzu polskim, wizyta, która, mam nadzieję, sygnalizuje kolejny rozdział w stosunkach Polski z Włochami.

Jako ambasador RP we Włoszech chciałabym doprowadzić do spotkania na jesieni premiera Włoch Giuseppe Contego i premiera Morawieckiego. Aczkolwiek aktualna sytuacja polityczna w Republice Włoskiej jest stosunkowo niepewna, bo w zeszłym tygodniu premier Conte bardzo skrytykował istniejący konflikt między ministrami Salviniem i Di Maio, twierdząc, że go lekceważą. Ten spór może doprowadzić do dymisji premiera i do przyspieszonych wyborów parlamentarnych na jesieni. Pamiętamy, że Lega, partia Salviniego, zdobyła największą liczbę głosów w wyborach do europarlamentu. Jednak 2 dni temu oni się spotkali i sytuacja nie wygląda już tak kłopotliwie, jak wyglądała wcześniej, zdaje się, że jakoś się dogadali. Tak że niebezpieczeństwa tych przyspieszonych wyborów na razie chyba nie ma, zobaczymy, co będzie we wrześniu.

Nowo wybrani europosłowie z różnych partii politycznych przedstawiają ciekawy potencjał do współpracy między naszymi krajami.

Uważam też, że wyjście Wielkiej Brytanii z Unii Europejskiej, tzw. brexit, mogłoby otworzyć nowe możliwości współpracy i partnerstwa między Włochami i Polską, ale na to trzeba jeszcze poczekać. W tym celu jako ambasador RP w Rzymie mam zamiar organizować jak najwięcej spotkań bilateralnych.

Uważam, że współpraca z moim odpowiednikiem, to znaczy z ambasadorem Włoch w Polsce, jest bardzo ważna. Moim zdaniem ważny też jest kontakt z szefami placówek innych krajów w Rzymie.

Ze względu na brak przynależności San Marino do Unii Europejskiej nie istnieje wiele płaszczyzn wspólnych

interesów z Polską na poziomie politycznym, ale relacje między Polską i San Marino rozwijają się pozytywnie. Jako ambasador chciałabym, żeby powstał polski konsulat honorowy w San Marino, który przybliżyłby... wzmocniłby nasze relacje dyplomatyczne.

Stosunki polsko-włoskie są i zawsze były bardzo przyjazne. Odczuwa się specjalną wdzięczność do polskich żołnierzy za to, że wyzwolili włoską ziemię podczas II wojny światowej. Tablice pamiątkowe i pomniki są w całym kraju. W grudniu odsłoniłam tablicę ku czci 2 korpusu w Gioia del Colle na południu Włoch, 17 maja odsłoniłam pomnik misia Wojtka w miasteczku Cassino, są plany na miejsca pamięci w centrum Castino i w mieście Imola, w regionie Marche. Wszystko to z inicjatywy włoskich władz.

Jako ambasador RP we Włoszech chciałabym doprowadzić do wznowienia działalności polskiego muzeum w Cassino, zamkniętego prawie 2 lata temu.

W lutym z inicjatywy opata klasztoru na Monte Cassino odwiedziła Kraków włoska delegacja z miast Cassino, Subico i Nocia, tzw. *Terre di San Benedetto*. Byłam z nimi na spotkaniach organizowanych przez Włoski Instytut Kultury w Krakowie, towarzyszyłam im też w ich wizycie w Auschwitz.

Włoski Instytut Kultury w Warszawie też jest bardzo aktywny i organizuje wiele spotkań.

Trzeba też kontynuować współpracę z Włochami związaną z opiekowaniem się wszystkimi cmentarzami polskimi na włoskiej ziemi.

We Włoszech jest mniej więcej 150 tysięcy Polaków, mamy tam 2 konsulaty generalne, jest 6 konsuli honorowych, jest wiele polskich szkół, których liczba rośnie.

Związek Polaków we Włoszech składa się z 21 organizacji, które pracują na własnym terytorium, tworzą indywidualne programy i realizują je w swoim zakresie. Są one rozproszone. Jako ambasador chciałabym te organizacje zjednoczyć i zachęcić do współpracy.

Chciałabym również, żeby było bogatsze życie kulturalne, z polskimi filmami, koncertami i wystawami. Tradycja polskich artystów we Włoszech trwa od lat. Znany film „Wielka droga”, o 2 Korpusie Polskim, z udziałem mojej mamy Renaty Bogdańskiej, był nakręcony we Włoszech w 1946 r. Ciekawe, że „Lo Sconosciuto di San Marino”, kolejny film polskiego reżysera Michała Waszyńskiego produkcji włosko-polskiej, z udziałem włoskich gwiazd Vittoria De Sica i Anny Magnani, i mojej mamy, był nakręcony właśnie w San Marino, też w 1946 r.

Rozszerzając wiedzę o polskiej kulturze, chciałabym zaprosić na występy we Włoszech na przykład taką grupę jak Mazowsze. Prasa polonijna jak np. „Tydzień Polski”, która w zeszłym tygodniu obchodziła swój sześćdziesiąty jubileusz w Londynie, mogłaby istnieć w wersji elektronicznej.

Chciałabym usprawnić wewnętrzny przekaz medialny ambasady przez uruchomienie newslettera. Do współdziałania w tych obszarach zaprosiłabym Instytut Polski w Rzymie.

Dzięki temu, że mieszkałam kilka lat w Rzymie, mówię płynnie po włosku i od lat angażuję się w polsko-włoskie sprawy społeczne, znam organizacje i szkoły polskie, mieszkańców i polityków w wielu miastach i mam przyjaciół rozsianych po całym kraju. To niewątpliwie pomoże

w organizowaniu jakiegokolwiek eventu i w działalności we Włoszech, mam na myśli koncerty, filmy i wystawy.

Niezmiernie ważną część stosunków polsko-włoskich stanowią stosunki gospodarcze. Włochy są dla Polski, pod względem wartości obrotów, trzecim partnerem handlowym pośród krajów Unii Europejskiej i czwartym w skali świata. Są także szóstym największym zagranicznym inwestorem w Polsce, czwartym największym dostawcą towarów do Polski i piątym co do wielkości odbiorcą polskich produktów. Dlatego mój plan działania jako ambasadora obejmuje silne wsparcie polskich firm we Włoszech, których na rynku włoskim jest coraz więcej. We Włoszech znakomitą pozycję mają przedsiębiorstwa zajmujące się produkcją kosmetyków, stolarką okienną, a także polscy producenci jachtów. Trzeba udzielić tym firmom jak najszerszego wsparcia, w tym w szczególności promocyjnego. W przyszłym roku m.in. z mojej inicjatywy odbędzie się w Mediolanie Kongres 60 Milionów, którego dotychczasowe edycje odbyły się w USA, Wielkiej Brytanii, Niemczech i w Polsce. Drzwi ambasady będą zawsze otwarte dla polskich przedsiębiorców, będziemy ich wspierać na każdym polu.

Równolegle chciałabym intensywnie zachęcać przedsiębiorców włoskich do inwestycji w Polsce. W ostatnim czasie jako pełnomocnik premiera do spraw dialogu międzynarodowego odbywałam rozmowy z przedstawicielami włoskiego biznesu, którzy bardzo entuzjastycznie odnoszą się do inwestycji na naszym rynku. Mamy ogromne możliwości współpracy, w szczególności w takich sektorach, jak elektromobilność, mechanika i mechatronika oraz ochrona środowiska.

W mojej ocenie bardzo ważnym elementem współpracy między naszymi krajami mogą być badania i nauka, ze szczególnym uwzględnieniem kwestii badań medycznych. Polskie ośrodki naukowe czy szpitale powinny szeroko współpracować ze swoimi włoskimi partnerami. Z racji pełnionej przeze mnie dotychczas funkcji w KPRM wiem, że na przykład polskie ośrodki medyczne są szczególnie zainteresowane współpracą ze słynną kliniką Gemelli w Rzymie.

Zarówno dla działań naukowych, jak i biznesowych niezbędne jest ciągłe wytwarzanie impulsów mających na celu przedstawianie Polski jako tego partnera, z którym warto współpracować.

Jeżeli zaś chodzi o San Marino, to współpraca gospodarcza z tym niewielkim państwem jest obecnie na marginalnym poziomie. Wymiana handlowa ze względu na specyfikę San Marino także jest bardzo niewielka. Ważnym czynnikiem jest natomiast turystyka. Wycieczki z Polski masowo odwiedzają San Marino. Moim celem będzie dokładne zbadanie, swoisty audyt możliwości współdziałania z San Marino, próba poprawy i zintensyfikowania relacji.

Na zakończenie chciałabym zwrócić państwu uwagę na fakt niezwykłych, pozytywnych relacji z Włochami, jakie wynikają z unikatowego w naszych dziejach polsko-włoskiego związku braterstwa broni. Armia dowodzona przez mojego ojca, gen. Władysława Andersa – która, jak mówią słowa naszego hymnu, szła z ziemi włoskiej do Polski – niosła wówczas wolność Włochom. Pamięć o tym jest wciąż żywa. Ta wyjątkowa okoliczność moich osobistych, rodzinnych związków z Włochami, poprzez pamięć o moim ojcu i jego żołnierzach, czego wielokrotnie doświadczam

łam, z pewnością będzie niezwykle pomocna w pełnieniu tak zaszczytnej i ważnej funkcji – reprezentowania Polski we Włoszech. Dziękuję państwu za uwagę.

Zastępca Przewodniczącego Marek Pęk:

Dziękuję bardzo, Pani Senator.
Czy ktoś z państwa senatorów chce zadać pytanie?
Bardzo proszę, pani senator Zajac.

Senator Alicja Zajac:

Chciałabym bardzo pogratulować pani ambasador tej zaszczytnej funkcji.

Obserwując tę kilkuletnią działalność w czasie naszej znajomości w Senacie, te kontakty międzynarodowe, to uznanie w kręgach dyplomatycznych jak również wśród Polonii... No, to bardzo dobra szkoła, którą pani ambasador przeszła, podejmując się funkcji bycia senatorem i równocześnie ministrem. To jest naprawdę nadzwyczajne. Myślę, że to wszystko będzie bardzo pomocne w tej nowej pracy, nowym wyzwaniu.

Serdecznie gratuluję i życzę wszelkiej pomyślności, sukcesów, przede wszystkim dobrego zdrowia i żeby kontakty z Senatem nie zostały przerwane, tylko były kontynuowane. Bardzo dziękuję.

**Kandydatka na Stanowisko
Ambasadora Nadzwyczajnego
i Pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej
w Republice Włoskiej oraz w Kraju
Dodatkowej Akredytacji
Republice San Marino
Anna Maria Anders:**

Dziękuję, Pani Senator, za miłe słowa. Kontakty na pewno nie będą przerwane. W Senacie mam już wielu przyjaciół, na pewno nie zapomnę. Tak że zapraszam do Rzymu. (*Senator Alicja Zajac: Dziękujemy bardzo.*)

Zastępca Przewodniczącego Marek Pęk:

Proszę, senator Chróścikowski.

Senator Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję, że odważyła się pani podjąć tak ważnej misji. Byłem kilkanaście razy we Włoszech i powiem szczerze, że w poprzednich latach miałem bardzo dużo uwag co do ambasady. Miałem też przykre doświadczenie, że nie mogłem jako senator uzyskać pomocy, nawet od konsula w Milano. Myślę, że teraz sytuacja się poprawi i będzie znacznie lepiej, będzie łatwiej nam, parlamentarzyście. No, to jest przykre, że kiedy jest się w niektórych krajach, współpraca z ambasadorami jest przyjemnością, a w niektórych dalej mamy bardzo złe kontakty.

Wierzę w to... akurat razem byliśmy kiedyś we Włoszech na wystawie, którą pani organizowała, i widziałem, jakie uznanie ma pani tam, we Włoszech. Tak że mam nadzieję, że to uznanie, które ma pani wśród Włochów i Polonii, będzie jeszcze bardziej owocowało dobrą pani pracą. Życzę powodzenia.

**Kandydatka na Stanowisko
Ambasadora Nadzwyczajnego
i Pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej
w Republice Włoskiej oraz w Kraju
Dodatkowej Akredytacji
Republice San Marino
Anna Maria Anders:**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Ja muszę powiedzieć, że ekipa, która jest teraz w ambasadzie w Rzymie... znam wielu z nich, uważam, że jest świetna. Tak że nie przewiduję żadnych trudności, jeśli chodzi o współpracę z nimi.

Jestem osobą, jak uważam, zorganizowaną, tak że mam nadzieję, że będę mogła pomóc każdemu, kto się do mnie zwróci. Dziękuję.

Zastępca Przewodniczącego Marek Pęk:

Proszę bardzo, Pani Senator.

Senator Dorota Czudowska:

Przyłączam się do gratulacji, Pani Senator, przyłączam się do życzeń.

Pani tę przyjaźń polsko-włoską ma w genach, to wynika z życiorysu, więc to na pewno ułatwi pracę, ale pewnie będzie także radością i przyjemnością. Zwłaszcza, że Włosi pamiętają i znają Polaków nie tylko z historii pani ojca, ale też z racji pontyfikatu Jana Pawła II. Te tysiące czy nawet miliony Polaków, które wyjeżdżały do Włoch na spotkania z Ojcem Świętym, kiedy w programie zawsze było też odwiedzenie Monte Cassino... Miliony Polaków znają, kochają Włochy. Myślę, że to też ułatwi pani pracę.

Cieszymy się, że tak zatoczyła się historia naszych dziejów, że nazwisko Anders dalej we Włoszech będzie istniało i kwitło. Dziękuję.

**Kandydatka na Stanowisko
Ambasadora Nadzwyczajnego
i Pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej
w Republice Włoskiej oraz w Kraju
Dodatkowej Akredytacji
Republice San Marino
Anna Maria Anders:**

Dziękuję, Pani Senator.

Zastępca Przewodniczącego Marek Pęk:

Bardzo proszę, pan senator Ślusarz.

Senator Rafał Ślusarz:

Pani Ambasador, ja w takiej kwestii, która może nie wybrzmiała w pani prezentacji, bo z konieczności musiała być ona krótka.

Jest taki obszar polsko-włoskich więzi, który troszeczkę poznałem, a który jest pewnie szerszy, mianowicie zgromadzenia zakonne, które powstały w Polsce, a tam mają swoje siedziby. Osobiście znam michalitów z góry Gargano, bardzo aktywnie działają tam i wnikają we włoskie środowi-

sko nazaretanki z Via Merulana czy choćby zgromadzenie zmartwychwstańców znajdujące się w okolicy Schodów Hiszpańskich. Myślę, że warto te więzi utrzymywać. To są środowiska po pierwsze, bardzo wnikające w środowisko włoskie, niejednokrotnie na wysokim poziomie intelektualnym, a po drugie, prowadzące wiele aktywności społecznych, a w związku z tym znające Włochy niejako od podszewki.

Myślę, że jest to taki obszar, który... dobrze, żeby nie umknął on w tej aktywności. Myślę, że on może bardzo spotencjalizować również pani możliwości w czasie włoskiej aktywności. Dziękuję.

**Kandydatka na Stanowisko
Ambasadora Nadzwyczajnego
i Pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej
w Republice Włoskiej oraz w Kraju
Dodatkowej Akredytacji
Republice San Marino
Anna Maria Anders:**

Dziękuję, Panie Senatorze, za tę uwagę. Ja wiem, że we Włoszech na ogół jest bardzo przyjazne... Jednak

polityka włoska przez lata była troszeczkę podzielona. Tak że mi się zdaje... Jako ambasador chciałabym być osobą, która będzie mogła jakoś wszystko zjednoczyć i załagodzić. Przeważnie nawet nie chodziło o, powiedzmy, jakiś spór, jeżeli chodzi o nas, tylko o jakieś polityczne sprawy. Dziękuję za uwagę, wezmę to do siebie. Dziękuję.

Zastępca Przewodniczącego Marek Pęk:

Skoro nie ma więcej pytań, to ja przyłączam się do życzeń.

Życzę pani senator powodzenia, udanej misji i realizacji pracy dla dobra Rzeczypospolitej. Rzeczywiście jest tak, że szczególnie dla włoskiej Polonii nazwisko Anders ma ogromne znaczenie, choć nie tylko we Włoszech, a to na pewno będzie dla pani senator dużym wzmocnieniem. Pani doświadczenie, chociażby to nabyte w rządzie, w Senacie, też na pewno zaprocentuje. My wszyscy cieszymy się, że nasza koleżanka, senator, idzie z tak ważną misją do tak ważnego kraju. Życzę powodzenia.

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, zamykam posiedzenie komisji.

(Koniec posiedzenia o godzinie 12 minut 20)

